

La proposition de Balcerzan ne suscite point de restrictions, en tant que directive méthodologique générale. Il est vrai que chaque poétique se laisse décrire dans les catégories de la sémiologie et le mérite novateur de Balcerzan est l'élaboration d'une telle analyse sur un matériau si vaste que la création bilingue de B. Jasieński. Il y a pourtant des doutes quand l'auteur estime que la «sémiologie» est un élément immanent de la poétique futuriste. Cela suggère une fausse impression qu'il accomode sa manière de voir aux douteux signaux «sémiologiques» qu'il remarque dans la poétique de B. Jasieński. D'où naît parfois la conviction paradoxale que la sémiologie du chercheur a plutôt ses sources dans la poétique des futuristes que dans l'ensemble des directives méthodologiques. Appréciant, à juste titre, la perspicacité exceptionnelle de l'auteur, il est difficile d'être d'accord avec les conclusions qui découlent de son analyse du roman de Jasieński *Je brûle Paris*. Balcerzan est d'avis que, pour le narrateur de ce roman «l'information est plus importante que l'énergie», qu'il ressent plus vivement le manque d'information que la faim ou la vie sans feu ni lieu. La constatation qu'il s'agit ici d'un «aspect concurrençant à l'antithèse, à l'opposition de ces deux systèmes (énergie et information), en donnant partie gagnée au système d'information» (p. 315) n'affaiblit point le paradoxe de cette thèse.

Le livre de Balcerzan répond à toutes les exigences imposées aux travaux novateurs. Ce compte rendu s'arrête de nécessité aux questions les plus importantes, négligeant à ce compte les questions qui décident toutefois des valeurs du livre: la large portée des idées de l'auteur, l'expériment scrutateur fortement engagé, une connaissance profonde de la micro-analyse littéraire et, pour en finir, un grand nombre d'idées adaptatrices, intéressantes et indépendantes, dans le cadre d'une discipline, traitée avec raison de «limitrophe».

Jerzy Świąch (Lublin)

M. I. Priwałowa, *IZ ISTORII „MAŁYCH FORM” SATIRY RUSSKOJ ŻURNALISTIKI XVIII i XIX WIEKOW*. Russkaja

żurnalistika XVIII i XIX wieków. (Iz istorii žanrow), Leningrad 1969, Izdatielstwo Leningradskogo Uniwersiteta, ss. 168.

Rozprawa M.I. Priwałowej została opublikowana w interesującym zbiorze studiów nad historią dziennikarstwa rosyjskiego XVIII i XIX w. Zgodnie z uwagą w podtytule, *Iz istorii žanrow*, całość studiów ma zamierzenia historyczno-genologiczne w sensie określenia gatunków i rodzajów form z pogranicza literatury pięknej, publicystyki i dziennikarstwa rosyjskiego.

W artykułach O.P. Szarkowa, A.I. Stańki, W.G. Berezina, M.P. Jemeljanowa, S.K. Sienkina dominuje wyraźnie tendencja określenia gatunków i ich różnorodnych odmian. Redaktor naukowy tego zbioru rozpraw informuje w notatce wstępnej: „Zbiór artykułów jest poświęcony badaniu gatunków i rodzajów rosyjskiego dziennikarstwa w ich historycznej i rodzajowej ewolucji”. Przeznaczony przede wszystkim dla wyższych studiów dziennikarskich, jest bardzo istotnym wkładem w stosunkowo mało przebadaną dziedzinę opisu i określenia gatunków związanych z rozwojem omawianego zagadnienia. Początki dziennikarstwa rosyjskiego sięgają wieku XVII, ale jego istotny i samodzielny rozwój wiąże się z epoką Piotra Wielkiego, a przede wszystkim z nazwiskami wybitnych działaczy Oświecenia — Łomonosowa, Sumarokowa, Radiszczewa. Z ówczesnych informacji i wiadomości wyłaniają się zarysy późniejszego reportażu. Zainteresowania autorów rosyjskiego dziennikarstwa wiążą się tu zasadniczo z próbą określenia rodzajów i gatunków satyrycznych, są one bowiem bardzo istotnym elementem prasy rosyjskiej działającej w szczególnych i swoistych warunkach carskiego panowania. Tematem tym zajęła się M.I. Priwałowa i jej osiągnięcia z tego zakresu są tu przede wszystkim przedmiotem sprawozdania i rozważań.

Autorka zajęła się sprawą „małych form” rosyjskiej satyry dziennikarskiej XVIII i XIX w. z punktu widzenia teorii gatunków. Jest to, jak już zaznaczono, zagadnienie stosunkowo mało jeszcze zbadane, zważywszy ogromną liczbę prac z zakresu form i gatunków satyry

rosyjskiej. O tak zwanach „małych formach” pisano na ogół niewiele. Punktem wyjścia badań M.I. Priwałowej były zainteresowania leksykograficzne i leksykologiczne osiągnięcia z zakresu komparatystyki znakomitego uczonego rosyjskiego — Aleksejewa, teorii satyry J. Elsberga, J. Jampolskiego i in.

Cel swojej pracy określiła autorka jako próbę wypełnienia luki w badaniach nad „małymi formami” satyry i humoru, pokazania ich znaczenia w procesie literackiej i publicystycznej walki społecznej, określenia ich gatunkowej i rodzajowej swoistości. Głównym materiałem badawczym M. I. Priwałowej są satyryczne słowniki, anegdota i parodystyczne aforyzmy opublikowane w postępowych pismach wieku XX, jak „Sowriemiennik”, „Iskra”, „Gudok”, „Budylnik”. Pierwszym zabiegiem autorki jest próba dokładniejszego określenia terminologii.

Jak się to przedstawia w jej interpretacji?

Mówi ona o dwojakim znaczeniu tego określenia: po pierwsze „mała forma” w kategorii wymiaru, po drugie „mała forma” jako ocena wartości, niesłusznie określana w sensie pejoratywnym.

Pod kategorię „małych form” podciąga autorka humorystyczno-komiczne abecadła, ironiczno-parodystyczne słowniki, humorystyczne encyklopedie, jak np. *Najnowsze rosyjskie abecadło* I. M. Rosinskiego („Iskra” 1865, nr 25, s. 354—359). Jego *Aforyzmy mizantropa* (1863—1866) przekraczają rozmiarami kilka stron, a *Nowa encyklopedia* Wasilewskiego przeszło 25 stron. Oczywiście utwory te nie występują w całości, przedstawione są czasem jako niezależne miniatury-całostki w kilku lub w kilkunastu numerach jakiegoś pisma. Ale ogólnie rzecz biorąc, przekraczają rozmiarami niejedną felieton.

Inne z kolei znaczenie terminu „małe formy” wiąże się w publicystyce z pogardliwym do nich stosunkiem niektórych krytyków i pisarzy, przy równocześnie dużym zainteresowaniu ze strony czytelników, o czym świadczy żywotność i popularność tych form. Autorka cytuje tu niektóre anegdotki w rodzaju *Aniegdoty o dźwiękach poszechońcach* W. S. Bierzajskiego, w których utrwalił się typ zacieklego konserwatysty — zacofańca. Historyjki te były tak rozpowszechnione i cieszyły się tak dużym po-

wodzeniem, że Sałtykow-Szczedrin od nich właśnie nazwał swe opowiadania *Poszechonskije rasskazy* i *Poszechonskaja starina*. Charakter anegdotyczno-satyryczny owych „małych form” dziennikarskich zbliża się do tego rodzaju gatunków, co krótki pamflet, epigramat itp.

W jaki sposób podciąga autorka pojedyncze gatunki pod jedną grupę rodzajową? Według jej mniemania działa tu przede wszystkim tradycja, która mimo różnorodności odmian powiązała wszystkie te gatunki według cech zewnętrznych w jedną grupę zjawisk. W rzeczywistości poszczególne odmiany mają swoją własną historię zarówno w piśmiennictwie rosyjskim, jak obcym i prześledzenie ich dziejów jest interesującym zadaniem badawczym nie tylko z punktu widzenia literackiego, ale i szerszego — historii kultury. Nie to jednak było zadaniem i celem artykułu. Autorka usiłuje raczej przejść do sprawy systematyki — łączenia pewnych grup w gatunki i rodzaje. Wszystkie te „małe formy” satyryczne posiadały jakiś mini-wątek albo też były go całkowicie pozbawione. Nie jest to jednak dla Priwałowej podstawą podziału. Autorka bierze pod uwagę raczej funkcję i miejsce tej „małej formy” w pewnym rozszerzonym kontekście ideowo-literackim. Jakie więc ustanawia grupy?

Widzi ona trzy zasadnicze typy tych form: 1. podpisy pod karykaturami, 2. anegdota i wiążące się z nimi drobne wątki fabularne (mini-fabule), 3. aforyzmy, przepowiednie, sentencje, słowniki.

Podpisy pod karykaturami, rysunki itp. mają charakter słowno-sytuacyjny. Współdziałanie obydwu tych elementów tworzy dopiero charakterystyczny typ formy satyrycznej. Czytelnikowi artykułu kojarzy się to spostrzeżenie z dziennikarską działalnością Karola Dickensa i elementami genetycznymi *Sketches by Boz*, a nawet *Posthumous Papers of the Pickwick Club*. Czy nie współdziałały tu również elementy słowno-wizualne i czy *Szkiece* wraz z późniejszym *Klubem Pickwicka* nie wyłożyły się z podpisów i anegdotek — „małych” fabularnych form satyrycznych?

Anegdotą odegrała olbrzymią rolę w dziejach rosyjskiego dziennikarstwa, a za sprawą znakomitego jej twórcy, Kuźmy Prutkowa, stała się prawdziwie parodystyczną, humorystycz-

ną i komiczną „małą formą” satyry. W roku 1872 ukazał się interesujący wybór anegdot zestawiony przez I. Popowa (*Enciklopedija wiesielczaka*) w kilku tomach. Mikro-fabula anegdotek ulegała oczywiście ciągłej ewolucji, ale ich istotą były zawsze małe konflikty osób działających, ostateczne zwycięstwo silniejszego nad słabym prostakiem. Dowcip słowny wiązał się zawsze z mniej lub bardziej ostrą wymianą słów. Po zwartym, dowcipnie pomyślanym dialogu następowała szybka pointa zakończenia. Autorka powołuje się tu na określenia O. Ambaj-nosa. Wynika z jej wywodów, że rdzeniem kompozycji była po prostu klasyczna epigramatyczna lub narracyjna bajka. Z drugiej znowu strony działały tu niewątpliwie tradycje ludowe, lokalne lub wspólne dla całego piśmiennictwa pojętego w jak najszerszym zakresie. Historia anegdoty jest na gruncie rosyjskim jeszcze stosunkowo mało przebadana, mimo bogatej literatury naukowej dotyczącej różnorodnych form satyry. Duże zasługi w tej dziedzinie należy przypisać przede wszystkim znakomitemu komparatyście — M. P. Aleksiejewowi („Nauka” 1964) i badaniom E. Masłowej (*K istorii anegdodnoj literatury XVIII wieku*, 1928).

Jeżeli chodzi o trzecią grupę „małych form” (satyryczne słowniki, aforyzmy itp.), to sięgają one swoją tradycją literacką wieku XVII, ale właściwa ich geneza jest znacznie starsza i sięga dalej i głębiej w złoża ludowych przysłów i „porzekadeł”. Niektóre z tych folklorystycznych wypowiedzi powiązały się w łańcuchach humorystycznych wyrażań; inne znowu literacko-publicystyczne aforyzmy utrzymane były w stylu i leksyce ludowej. Na ich właśnie wzorach opierano słynne „recepty lecznicze”, pod którymi kryły się refleksje natury moralnej, społecznej lub politycznej. Wybitnym twórcą tego rodzaju „małych form” był M. I. Nowikow, który drukował swoje humorystyczne drobiazgi w „Trutniu” w drugiej poł. XVIII w. Wiązały się one z ruchem demokratycznym rosyjskiego Oświecenia. Autorka dostrzega również pokrewieństwa tych satyrycznych recept z literaturą dydaktyczno-religijną XIII w. Ale kształtowanie się tego gatunku jest bardziej skomplikowane. Z jednej strony oddziaływanie folkloru — z drugiej wpływy analogicznych form literatury angielskiej, francuskiej i niemieckiej. Pierwszym

znanym w Rosji zbiorem przysłów i żartów literatury niemieckiej były *Neue Beiträge zum Vergnügen des Verstandes und des Witzes* Rabenera (Brema 1745). Z tej właśnie antologii korzystał M. I. Nowikow, który dwukrotnie wspomina o tym we wstępie do swoich utworów. Tłumaczenia z tegoż źródła przytaczał Sumarokow w „Pracowitej Pszczółce” („Trudoliubi-waja pczela”).

Osiemnastowieczne czasopisma rosyjskie korzystały szeroko z najróżniejszych źródeł i typów satyrycznych słowników rosyjskich i obcych. Przenikają one w wieku XIX do poważnych periodyków, m. in. do „Wiestnika Jewropy” (1825) i do oddzielnych wydań książkowych. Znajdujemy tu często nie tylko tłumaczenia, ale i przeróbki ze słownika Fieldinga w zastosowaniu do środowiska rosyjskiego. Innym znowu źródłem był słynny francuski *Dictionnaire des gens du monde*.

Jeżeli chodzi o czysto rosyjskie wydawnictwa słowników, to autorka podkreśla przede wszystkim twórczość J. B. Kniaźnina (1803). Jego publikacje wywołały liczne naśladowstwa i wywarły duży wpływ na dalszy rozwój tych form satyrycznych. Słownik Pisariewa wykazuje duże powiązania z francuskim dykjonariuszem; wywarł on z kolei wpływ na A. Kozlianinowa. Zestawienia i przykłady cytowane przez autorkę są nader ciekawe, jeżeli chodzi właśnie o pewne przekształcenia i adaptacje humorystyczno-satyryczne. Dzieło Kniaźnina *Swietskoj słowar*, wykazuje jeszcze w latach 60-tych XIX w. ogromną żywotność. Są to jednocześnie niemal lata graniczne, końcowa jakby faza jego wpływu i znaczenia. Wyraźne jego ślady można spotkać na łamach pisma „Iskra”. Zdaniem autorki miały one duże znaczenie polityczne. Pod osłonką słowno-filozoficzną odczytujemy zręcznie zakamuflowane aluzje i refleksje. Autorka pokazuje to na ciekawym przykładzie Maksym Chamforta. Cytuje też wypowiedzi Sałtykowa-Szczedrina. W okresie ostrej i bezwzględnie działającej cenzury carskiej humorystyczne abecadła i zbiory przysłów urozmaicają łamy takich pism, jak: „Iskra” (1859—1873), „Gudok” (1862), „Budylnik” (1865) i in.

Tematem ostrych replik słownych była wojna secesyjna w Stanach Zjednoczonych, która poruszyła w Rosji niemal całą opinię społeczną.

Zwolennicy Północy ścierali się z sympatykami Południa. Ostrzejszą jeszcze polemiką za pomocą przysłów, parodii i aforyzmów wywołała walka między zwolennikami uwłaszczenia włościan a ich oponentami. Autorka przytacza tu humorystyczne odmiany znaczeniowe słowa *kriepost'* w zrećnię zawołanym kontekście słownych analogii i aluzji. Jest rzeczą ciekawą, jak w tym okresie „małe formy” wypierają w pismach humorystycznych dłuższą narrację lub felieton. Były one znacznie dogodniejszym środkiem wypowiedzi, protestu społecznego i formą bardziej bezpieczną. Słownik, dykcjonarz mógł uchronić autora przed odpowiedzialnością karną, a zawartość myślową przed argumentem okiem carskiej cenzury. Żart stał się swoistą metodą walki, a humorystyczna leksykografia przychodziła tu z wydatną pomocą.

Rola tych aforyzmów i słowników maleje w latach osiemdziesiątych, w latach wzmożonego ucisku politycznego. W nowej formie pojawiają się one dopiero na łamach prasy periodycznej w latach rewolucji 1905–1906.

Artykuł M. I. Priwałowej w jasnej, rzeczowej formie ukazuje funkcję tzw. „małych form” w działalności dydaktyczno-ideowej i ideowo-politycznej rosyjskiej prasy XVIII i XIX w. Cel jej badań został w tym zakresie całkowicie osiągnięty: autorka określiła terminologię i ewolucję „małych form” rosyjskiego dziennikarstwa omawianego okresu, przeprowadziła próbę systematyki tych rodzajów i gatunków oraz pokazała ich funkcję w działalności postępowego czasopiśmiennictwa carskiej Rosji.

Wanda Lipiec, Łódź

Josef Mistrík, KOMPOZÍCIA JAZYKOVÉHO PREJAVU (DIE KOMPOSITION DER SPRACHÄUßERUNG), Bratislava 1968, 172 S.

Das Gebiet der Parole-Linguistik ist noch immer meist nur der Gegenstand der theoretischen Glossen und der Programmthesen. Man findet bisher noch wenig Interesse für eine systematische Erforschung. Die Parole-Problematik hat jedoch für die Stilforschung, vor allem für die Theorie der literarischen Texte, eine prinzipielle Wichtigkeit.

Josef Mistrík, der Mitarbeiter des Instituts für Phonetik und mathematische Linguistik der Philosophischen Fakultät der UK in Bratislava, trat zu diesem Buch als Autor der *Slowakischen Stilistik* (Bratislava 1965, SNP, 317 S.), des Frequenzwörterbuches (*Die Frequenz der Wörter in der slowakischen Sprache*, Bratislava 1969, SAV, 723 S.) und der Abhandlung *Die Wortfolge und die Satzstellung im Slowakischen* (Bratislava 1965, SAV, 280 S.) hinzu. Alles das sind Werke, die dem Autor einen zuverlässigen theoretischen Ausgangspunkt für die Textforschung bot. Was die praktische und empirische Seite dieser Problematik betrifft, hat sich Mistrík den Weg zu ihrer Erforschung durch eine langjährige Arbeit in der qualitativen und quantitativen Analyse des Stils der publizistischen und literarischen Texte vorbereitet (er hat gemeinsam mit J. Ružička zwei kollektive Sammelbücher der Interpretationen, *Štylistické rozbory umeleckých textov* — *Die Stilanalysen der Kunsttexte*, *Rozbory umelekej prózy* — *Die Prosainterpretationen*, Bratislava 1964, 1967, SNP, redigiert).

Das Buch *Die Komposition der Sprachäußerung* geht im Grunde aus der tschechoslowakischen Gegenstandsliteratur aus (Bečka, Darovec, Doležel, Filipec, Hausenblas, Krausová, Mathesius, Miko, Mukařovský, Šalingová, Pauliny) und stützt sich an das slowakische Sprachmaterial aus allen Stilen, vor allem aus dem Kunst-, Publizistik- und Popularisationsstil. Die Ergebnisse, die das Buch mitbringt, haben jedoch die Tragweite für die Texttheorie und für die Stilistik überhaupt.

Was die Spezifik der Problematik und ihre Einreihung in die entsprechenden Disziplinen betrifft, behandelt der Autor den Gegenstand seiner Betrachtung als eine stilistische Tatsache. In der Diskussion werden wir dazu noch zurückkehren.

Der Autor arbeitet an einer breiten empirischen Basis, jede Behauptung stützt er an die Analysen der konkreten Texte, besonders in ihrem Sprachbestandteil. Er gründet in der dargelegten Problematik eine Tradition der wahrhaft empirischen Wissenschaft. Das Buch kann in diesem Bezug auch in weiteren Zusammenhängen als bahnbrechend gelten.

Die Komposition wird vom Autor als der Aufbau der Sprachäußerung im breiten Sinne befaßt.